

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Patrycji Anny Sieląg zatytułowanej *Polskie szkolnictwo wyższe w latach 1989-2005 w kontekście transformacji ustrojowej*, przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Zbigniewa Romka, prof. AFiB; Akademia Finansów i Biznesu Vistula z siedzibą w Warszawie, ss. 288.

Całościowa analiza zmian, jakie przechodziło polskie szkolnictwo wyższe po 1989 roku, nie zajmuje w literaturze naukowej zbyt wiele miejsca. O ile artykułów przyczynkarskich, które omawiają ten problem pod różnymi aspektami oraz w różnym zakresie czasowym, można znaleźć dużą ilość, o tyle szukając monografii, zajmujących się tym zagadnieniem, czytelnik napotka zaledwie na kilka publikacji. Do nich w pierwszej kolejności należy zaliczyć monografię Dominika Antonowicza *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją. Polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian*, Toruń 2015, w której autor omówił transformację polskiej edukacji wyższej w latach 1989-2014, nawiązując również do dziedzictwa okresu międzywojennego i PRL. Poruszono w niej takie zagadnienia jak: uwarunkowania działalności szkolnictwa wyższego, wizje szkolnictwa wyższego, reformy szkolnictwa wyższego i ich skutki, sukcesy i porażki w realizacji wizji programowych oraz wpływ wewnętrzny i międzynarodowy na polskie szkolnictwo wyższe. Równie ambitnego zadania podjęli się również autorzy monografii zbiorowej *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój, prawo, organizacja* pod redakcją Andrzeja Rozmusa i Stanisława Waltosia, Warszawa 2016. Na jej łamach omówiono takie zagadnienia jak: korzenie współczesnego szkolnictwa wyższego, realizacja procesu bolońskiego, uwarunkowania prawno-społeczne powstawania i likwidacji szkół wyższych, ustroje szkół wyższych, finansowanie szkół wyższych, pracownicy i studenci oraz ich prawa i obowiązki, organizacja studiów i badań naukowych oraz ewaluacja i akredytacja. Warto też przytoczyć monografię Jerzego Thieme *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku*, Warszawa 2009, w której 2 rozdziały poświęcono Polsce i przemianom w jej systemie szkolnictwa wyższego na przełomie wieków XX i XXI.

W ten nurt badań nad polskim systemem edukacji wyższej wpisuje się dysertacja doktorska Pani mgr Patrycji Sieląg. Porusza ona ważny problem, jakim są przemiany w polskim systemie szkolnictwa wyższego, poczynając od upadku totalitarnego systemu komunistycznego w 1989 roku a skończywszy na roku 2005. Cezura czasowa została właściwie przez Autorkę wybrana i uzasadniona. Pierwsza data wynika bowiem z przejęcie władzy przez niekomunistyczne środowiska, skupione w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym i przekształcenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Rzeczpospolitą Polską. Data druga natomiast związana jest z wprowadzeniem w życie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, wdrażającej rozwiązania obowiązujące w Unii Europejskiej i kończącej, trwającej od 1989 roku, pokomunistycznej transformacji szkolnictwa wyższego. Niedostatek całościowych monografii, omawiających to zagadnienie, powoduje, że należy pochwalić i z aprobatą odnieść się do wysiłku Doktorantki, że zajęła się tym, tak słabo eksploatowanym tematem.

Dysertacja doktorska składa się ze Wstępu, 4 Rozdziałów, Zakończenia i Bibliografii, czyli posiada strukturę taką, jaką powinna mieć każda praca naukowa. We Wstępie został omówiony cel badań, zakres przedmiotowy i temporalny badań, przegląd najważniejszych autorów, piszących na temat edukacji w III RP, przedstawienie metod i technik badawczych wykorzystanych podczas pisanie rozprawy, wykaz źródeł pierwotnych, z których Autorka korzystała oraz krótka charakterystyka poszczególnych rozdziałów. Brakuje natomiast pytań badawczych i przynajmniej jednej hipotezy, która powinna zostać poddana weryfikacji. Dobrze byłoby, aby Doktorantka, gdyby chciała opublikować swoją pracę w formie monografii, uzupełniła te braki. Zastanawia mnie natomiast brak wśród wymienionych autorów prof. Antonowicza, z którego prac Doktorantka korzystała i który jako pierwszy zajął się kompleksową analizą przemian polskiego szkolnictwa wyższego. Powinien on być wymieniony nie tylko jako jeden z autorów, ale jako autor pierwszoplanowy, ponieważ jego monografia dotyczy podobnego zagadnienia co dysertacja doktorska Pani mgr Sieląg.

Tytułatura i zakres treściowy poszczególnych rozdziałów nie wzbudza wątpliwości. Skoro Autorka postanowiła zanalizować ewolucję polskiego systemu szkolnictwa wyższego w kontekście transformacji ustrojowej, więc zasadne było, aby jeden z rozdziałów poświęciła temu zagadnieniu. Jest to rozdział 1. Doktorantka, zasadnie, podzieliła go na dwie części. W pierwszej scharakteryzowała zagadnienie transformacji ustrojowej, w drugiej natomiast – zarys historii polskiego szkolnictwa wyższego od odzyskania niepodległości w 1918 roku do końca PRL. Część pierwsza zawiera kwestie teoretyczne, takie jak: różne rozumienie pojęcia

transformacji ustrojowej oraz rozróżnienie między nią a tranzycją i rewolucją, etapy transformacji ustrojowej i modele transformacji ustrojowej. W tej części ważnym problemem, poruszonym przez Autorkę, jest przedstawienie transformacji ustrojowej, jaka dokonała się w Polsce w wyniku upadku totalitarnego systemu. Doktorantka zwróciła uwagę na niebagatelny fakt, jakim jest spór o daty początku i końca transformacji w Rzeczypospolitej. Okazuje się, że nawet rok 1989 jest przez część badaczy podważany, jako, że porozumienia przy Okrągłym Stole traktowane są z jednej strony jako kolejny etap przemian, z drugiej zaś za okres, w którym duża część władzy pozostała w rękach ugrupowań postkomunistycznych, więc nie można mówić wówczas o rozpoczęciu jakiejkolwiek ewolucji. Pierwsi krytycy przesuwają datę rozpoczęcia transformacji na rok 1988 (ze względu na liberalne reformy gospodarcze rządu Mieczysława Rakowskiego) lub na lata 1980/1981 (legalizacja „Solidarności” i wprowadzanie reform, osłabiających monopol władzy komunistycznej). Druga grupa uważa, że pierwszym rokiem transformacji należy uznać rok 1991, czyli rok pierwszych, całkowicie wolnych wyborów parlamentarnych, od których zaczęło się dopiero wprowadzanie zmian ustrojowych. Również data końcowa transformacji wzbudza kontrowersje, i to nawet większe, ponieważ, w przeciwieństwie do roku 1989, nie można wskazać jednoznacznie, kiedy ten proces ostatecznie został zamknięty. Autorka przytoczyła dwie daty: rok 1997, w którym uchwalono nową, w pełni demokratyczną konstytucję, zrywającą z dziedzictwem PRL oraz rok 2004, czyli wejście Polski do Unii Europejskiej, które ostatecznie związało nasze państwo z demokratycznymi strukturami Europy Zachodniej. Taka prezentacja wykazała dużą wnikliwość i odczytanie Autorki w literaturze przedmiotu a także podejście krytyczne do różnych kryteriów i cezur, co świadczy o dużym potencjale badawczym Doktorantki.

Druga część pierwszego rozdziału, w której omówiono zarys historii polskiego szkolnictwa wyższego, również zasługuje na uznanie, gdyż wykazuje erudycję Autorki i w tej dziedzinie. Pani mgr Sieląg zaprezentowała w sposób zwięzły, ale przejrzysty i klarowny jak zmieniał się prawo oświatowe i struktura szkolnictwa wyższego w okresie demokracji parlamentarnej (1918-1926), rządów autorytarnych (1926-1939) oraz rządów komunistycznych (1945-1989). Zwłaszcza ten ostatni okres, a głównie lata osiemdziesiąte, są ważne dla całości rozprawy doktorskiej, gdyż wprowadzają czytelnika w stan polskiego szkolnictwa wyższego, jaki panował w momencie obrad Okrągłego Stołu, wyborów do Sejmu kontraktowego i tworzenia pierwszego rządu z niekomunistyczną większością. Tylko nakreślenie szczegółowe kondycji polskiego systemu wyższej edukacji przed 1989 rokiem

mogło pokazać, z jakimi problemami musieli zmierzyć się reformatorzy polskiej oświaty i jakie czynniki utrudniały przeprowadzenie pożądaných zmian w latach dziewięćdziesiątych, ale też jakie czynniki sprzyjały wdrażaniu postulowanych reform. Na uznanie zasługuje omówienie dwóch ustaw o szkolnictwie wyższym – z lat 1982 i 1985 – ponieważ do nich będą odnosił się ci, którzy decydowali o nowym kształcie polskiego szkolnictwa wyższego w nowej sytuacji ustrojowej. Mam natomiast uwagę natury technicznej – dobrze byłoby, gdyby Autorka drugą część rozpoczęła od strony 44 (czyli od odzyskania przez Polskę niepodległości), natomiast treści ze stron 41-43 (czyli nawiązanie do kilku problemów, związanych z edukacją wyższą w PRL) przeniosła w miejsce, gdzie powinny się znaleźć chronologicznie. Mam nadzieję, że w przypadku chęci publikacji rozprawy doktorskiej moja uwaga zostanie uwzględniona.

Pozostałe trzy rozdziały dotyczą zmian, jakie zachodziły w polskim systemie szkolnictwa wyższego w latach 1989-2005 i stanowią właściwą część rozprawy, odnoszącej się do tytułowego zagadnienia. Rozdział 2 charakteryzuje kwestię edukacji podczas obrad Okrągłego Stołu. Autorka wykazała się mrówczą pracą, aby zebrać wszystkie informacje, dotyczące tego zagadnienia. Na kilkudziesięciu stronach (64-112) zaprezentowała przebieg obrad Podzespołu ds. Nauki, Oświaty i Postępu Technicznego w kwestii szkolnictwa wyższego, stanowisko strony rządzącej i opozycji wraz z uzasadnieniem takich postaw, wskazała rozbieżności, utrudniające dojście do porozumienia między dyskutantami, omówiła strategie działania przedstawicieli strony rządzącej i opozycji, próbujących narzucić drugiej stronie jak najwięcej ze swoich postulatów a także scharakteryzowała postanowienia końcowe, które ostatecznie znalazły się w porozumieniu z kwietnia 1989 roku. Dzięki takiemu przedstawieniu negocjacji czytelnik może dowiedzieć się, dlaczego kwestia edukacji wyższej (struktury, zarządzania, nadzoru, finansowania, programu studiów, kwestii badań naukowych i awansów, praw pracowniczych) wzbudzała tak wiele sporów i kontrowersji. Strona rządowa bowiem opowiadała się za utrzymanie ustawy z 1985 roku, w której władza państwowa miała możliwość szerokiej ingerencji w kwestie uczelni na wszystkich płaszczyznach, czyniąc naukę i nauczanie instrumentem polityki państwowej, natomiast opozycja za punkt wyjścia przemian wskazywała ustawę z 1982 roku, w której przyznawano uczelniom dość duży zakres wewnętrznej autonomii w zakresie badań i dydaktyki. Autorka, co zasługuje na szczególne podkreślenie, przedstawiła nie tylko same ustalenia końcowe, co do których obie strony doszły do porozumienia, ale również sprawy, jakie pozostawiono do rozstrzygnięcia w najbliższej przyszłości jak również te kwestie, co do których negocjatorzy

nie doszli do porozumienia. Odnośnie tego rozdziału również mam kilka uwag strukturalnych. W części pierwszej, w której Doktorantka powinna scharakteryzować strukturę obrad Okrągłego Stołu oraz Podzespołu ds. Nauki, Oświaty i Postępu Technicznego (s. 64-65) zabrakło kilku kwestii: 1) przedstawienia 3 najważniejszych zespołów, które stworzono na potrzeby negocjacji (do spraw reform politycznych, do spraw gospodarki i polityki społecznej oraz do spraw pluralizmu związkowego) a także ich przewodniczących, 2) przedstawienia genezy i umocowania prawnego podzespołu do spraw nauki, 3) przedstawienia uczestników podzespołu do spraw nauki z podziałem na stronę rządzącą i opozycyjną oraz przewodniczących tego zespołu oraz 4) umiejscowienia tego podzespołu w jednym z 3 głównych zespołów obrad okrągłostołowych. Wiem, że nazwiska przewodniczących zostały wymienione w części drugiej, dotyczącej obrad podzespołu (s. 66), jednak nie tam powinno być ich miejsce. Tutaj też prosiłbym o zmianę, jeśli rozprawa doktorska miałaby zostać opublikowana.

Kolejne dwa rozdziały dotyczą zmian, wprowadzanych przez rządy RP w systemie edukacji wyższej. Autorka słusznie podzieliła okres transformacji nauki na dwie części. W pierwszej (1989-1999) zaprezentowała przekształcenia szkolnictwa wyższego w ramach krajowego systemu prawnego, co zapoczątkowała, uchwalona 12 września 1990 roku ustawa o szkolnictwie wyższym. W drugiej natomiast (1999-2005) zostały zaprezentowane przekształcenia polskiego szkolnictwa wyższego według standardów Unii Europejskiej, z którą w tym czasie prowadziliśmy rozmowy na temat akcesji. Momentem zwrotnym został wybrany rok 1999, w którym, dokładnie 19 czerwca, państwo polskie podpisało Deklarację Bolońską, przyjmując na siebie obowiązek dostosowania szkolnictwa wyższego do wymogów Unii Europejskiej.

Rozdział 3, omawiający okres 1989-1999, składa się z pięciu części. Pierwsze trzy omawiają proces legislacyjny oraz postanowienia ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o tytule i stopnia naukowych z 1990 roku. Autorka zaprezentowała w niej założenia projektów rządowych ustaw, krytykę, wychodzącą z różnych środowisk społeczno-politycznych odnośnie poszczególnych elementów projektowanych aktów prawnych, rolę konsultacji społecznych oraz ostateczne postanowienia, uwzględniające w miarę możliwości rozbieżne stanowiska wszystkich stron. Na uznanie zasługuje fakt przedstawienia przez Doktorantkę różnych problemów, stojących przed legislatorami, niebezpieczeństw związanych z opóźnianiem wejścia ustaw w życie a także celów i interesów poszczególnych grup politycznych, jakie chciały zrealizować w związku z uchwaleniem nowego prawa.

Przedstawienie burzliwych i gorących obrad oraz sporów nadało dysertacji charakter dynamiczny a czytelnikowi pozwala zrozumieć nastrój tamtych lat, jaki panował w związku z dostosowaniem szkolnictwa wyższego do nowego ustroju politycznego.

Równie albo i nawet bardziej interesująca jest część czwarta rozdziału trzeciego, w której Autorka omówiła skutki wprowadzenia nowej ustawy. Powołała się przy tym na dwa dokumenty z lat 1992-1993, opracowane przez ekspertów w dziedzinie szkolnictwa wyższego Stefana Amsterdamskiego oraz Halinę Najduchowską i Elżbietę Wnuk-Lipińską. Oba dokumenty, opierające się o wywiady z przedstawicielami nauki i szkolnictwa wyższego, w tym rektorami i dziekanami, służyły ocenie pierwszych lat funkcjonowania wprowadzonych w 1990 roku ustaw. Doktorantka zaprezentowała pozytywy i negatywy obowiązujących regulacji, jakie widzieli respondenci a także postulaty poprawy tych elementów, które źle funkcjonowały. Można zadać jednak pytanie – czy te oceny były jedynymi, które pojawiły się w latach dziewięćdziesiątych, czy też Autorka nie dotarła do innych? Dobrze byłoby bowiem porównać oceny, dokonane po 2-3 latach obowiązywania danej ustawy z ocenami, dokonanymi po 8-9 latach. Może wtedy oceny byłyby diametralnie inne? Niemniej jednak i tak ta część zasługuje na duże uznanie, zwłaszcza też konstatacja Doktorantki na temat przyczyn niemożliwości zmiany istniejących ustaw w ówczesnych latach, nawet pomimo wielu krytycznych wobec niej opinii.

Część piąta i ostatnia rozdziału dotyczy konsolidacji szkolnictwa wyższego w latach dziewięćdziesiątych. Uchwalona w 1997 roku Konstytucja RP ustanowiła główne zasady edukacji, na których powinna ona funkcjonować, takie jak: prawo do nauki, bezpłatność edukacji na studiach z możliwością odpłatności za niektóre świadczenia, wolność wyboru placówki edukacyjnej, powszechność i równość dostępu do edukacji, pomoc materialna dla studiujących, autonomia szkół wyższych. Każda z tych zasad została omówiona przez Autorkę z odniesieniem do dyskusji, panujących zwłaszcza w odniesieniu do przepisów, budzących kontrowersje. Dalsze rozważania Doktorantka poświęca problemom zapewnienia polskiej edukacji odpowiedniej jakości kształcenia i badań naukowych, aby dostosować ją do poziomu państw rozwiniętych. Na uznanie zasługuje przedstawienie przez Autorkę dyskusji w środowisku akademickim, dotyczącej takich kwestii jak wypracowanie właściwych standardów kształcenia i badań, wypracowania odpowiednich mierników oceny, stworzenie odpowiedniej instytucji, zajmującej się tą problematyką a także pierwsze próby podejmowania przez środowiska akademickie inicjatyw, służących temu zadaniu. Efektem finalnym było powołanie Państwowej Komisji Akredytacyjnej w 2002 roku – i chociaż ta data

wychodzi poza zakres czasowy rozdziału, ma to swoje uzasadnienie, ponieważ cały proces dochodzenia do kompromisu trwał od 1990 roku. Ostatnim elementem części piątej jest kwestia statusu uczelni niepublicznych. Autorka przedstawiła dynamiczny rozwój tych placówek w latach dziewięćdziesiątych z jednoczesnym dążeniem zatrudnionych tam pracowników do zrównania w prawach obu typów uczelni, co nastąpiło w 2005 roku. Wprawdzie i tutaj data końcowa wychodzi poza rok 1999, jednak uzasadnienie jest takie samo – dążenia do równości między szkolnictwem publicznym i niepublicznym trwały przez cały okres lat dziewięćdziesiątych.

Czwarty, ostatni rozdział, składa się z czterech części. W pierwszej części Doktorantka zaprezentowała przyczyny przystąpienia Polski do Deklaracji Bolońskiej w 1999 roku, wśród których najważniejszą było podniesienie jakości kształcenia i badań naukowych oraz dostosowanie ich do wymogów rynku pracy, tak, aby każdy absolwent mógł zdobyć odpowiednie ku temu wiedzę i umiejętności. W części drugiej rozdziału 4 zostały omówione przyczyny, dla których Unia Europejska zdecydowała się opracować taką deklarację, proces przyjmowania i wdrażania jej postanowień przez państwa europejskie a także założenia i zakres przedmiotowy. Najważniejsza w tym rozdziale jest część trzecia, w której omówiono proces implementacji Deklaracji Bolońskiej w Polsce do 2005 roku. Została ona, słusznie, podzielona na kilka elementów, które szczegółowo zaprezentowano. Do nich należą: wielostopniowa struktura studiów, punkty ECTS i wzajemna uznawalność dyplomów, mobilność studentów i nauczycieli akademickich, zapewnianie jakości kształcenia, europeizacja kształcenia w programach studiów oraz programy kształcenia. Do walorów tej części rozdziału należy zaliczyć również przedstawienie oceny funkcjonowania tego systemu w Polsce przez środowiska akademickie i studenckie, zarówno tej pozytywnej jak i negatywnej wraz z ich uzasadnieniem, co również wprowadza czytelnika w problemy, jakie stały przed inicjatorami i wykonawcami tego programu. Cennymi dokumentami, wykorzystanym w rozprawie, były również dokumenty ewaluacyjne UE, na podstawie których Autorka przedstawiła, jak realizacja procesu bolońskiego w Polsce wyglądała w oczach państw unijnych. To również podnosi ocenę całej rozprawy.

Dysertację kończy Zakończenie, w której Autorka przedstawiła najważniejsze wnioski swojej pracy. Byłoby ono zbudowane zgodnie ze standardami pracy naukowej, gdyby odpowiadało na pytania badawcze, zawarte we Wstępie. Ich brak uniemożliwia jednak danie jakiegokolwiek odpowiedzi. Mimo to uważam, że Zakończenie stanowi podsumowanie dysertacji doktorskiej i przedstawia najważniejsze wnioski, płynące z głównej treści. Co

więcej, Autorka zdaje sobie sprawę, że zbadany przez nią okres nie jest zamknięty i dalsze lata wymagają kolejnych badań, gdyż poruszone w rozprawie doktorskiej problemy nadal pozostają aktualne. Być może Autorka na kolejnych etapach swojej kariery naukowej pokusi się o zbadania ewolucji szkolnictwa wyższego po 2005 roku, zwłaszcza w kontekście zmian, jakie zaszły w kolejnym dwudziestoleciu i za jakiś czas napisze nową, obszerniejszą monografię, dotyczącą tego zagadnienia.

Rozprawa doktorska Pani mgr Patrycji Sieląg zawiera wiele ważnych treści i informacji, dotyczących ewolucji polskiego szkolnictwa wyższego w latach 1989-2005. Autorka wykazała się w tym względzie dużą znajomością literatury naukowej, związanej z systemami i procesami politycznymi oraz systemami i procesami edukacyjnymi a jednocześnie wniosła duży wkład samodzielnej pracy, aby zanalizować proces zmian, jakie przechodziło polskie szkolnictwo wyższe po upadku PRL. Wykorzystała przy tym bogaty zbiór źródeł pierwotnych, wśród których można wymienić: materiały archiwalne Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, akty prawne (ustawy, rozporządzenia, dekrety, dyrektywy, deklaracje i umowy międzynarodowe, uchwały), dane statystyczne, komunikaty i raporty, stenogramy z posiedzeń Sejmu czy materiały prasowe. Rozprawa zawiera pewne braki i niedociągnięcia, o których wspominałem. Mankamenty te jednak można usunąć przy składaniu monografii do druku i nie wpływają w większy sposób na wartość rozprawy doktorskiej. Dlatego też wnoszę o dopuszczenie mgr Patrycji Sieląg do dalszej procedury, prowadzącej do uzyskania stopnia doktora.